

Rola lotnictwa w przyszłej wojnie

Wielka wojna nie stworzyła doktryny lotniczej. Światowa zawierucha zaistniała w powojennej, lecz mimo to już z pierwszych dni wojny, rola tej nowej broni nabierała szczególnej wagi. Zadania stawiane lotnictwu są coraz to inne. Możliwości zarówno strategiczne, jak i taktyczne są ogromne. Wszystko zależy od warunków technicznych sprzętu. Wysiłek i pomysły ludzkie, dopięte nastrojami wojennymi, zasilane nieograniczoną siłą, dają potężny zastrzyk do piero co powołanemu do życia lotnictwu. Przeżywa ono okres przedwojennego dojrzalszości. Zarówno psychika pilota, jak i własności sprzętu nie mogą sprostać coraz to nowym wymaganiom. Zalamuje się człowiek, zalamuje się maszyna. Samolot nie daje gwarancji bezpieczeństwa lotu. Pamiętamy, że wszystkim oddzielone po wojnie latające trumny i piloci, którzy dla dania sobie kurażu narkotyzowali się w ten lub inny sposób. To wszystko należy już do przeszłości. Obecny sprzęt lotniczy, przechodząc przez szereg skomplikowanych badań, gwarantuje pod każdym względem bezpieczeństwo lotu, wyskoku zaś wymagania stawiane pilotom, stwarza z nich silną i zdrową kadrę lotniczą. Jeżeli chodzi o charakterystykę i własności obecnych samolotów, to w każdym kierunku osiągnięliśmy w stosunku do norm wojennych wielokrotnie zwiększone możliwości. Szybkość samolotów bombardujących, dochodząca do 400 km. na godzinę, już w samym momencie wypowiedzenia wojny jest groźną przeszkodą, że ich wielotłoczyńcy toną gwałtownie w każdej chwili, zanim nie mogą być dostarczeni do celu. Lotnictwo linowe z niebezpiecznych pułapów ostrem okiem obserwatorów, będzie wyrwać tajemnicę naszych planów strategicznych i przegrupowań. Samoloty towarzyszące, przystosowane do lądowania na każdym przygodnym terenie, staną się idealnym i nieodzownym środkiem łączności i osobistej styczności dowódców. Groza napadu szturmowego lotnictwa, chronionego odpowiednim pancernem od pocisków karabinowych stanie się koszmarem dla większych grupowań wojska, zwłaszcza dla kawalerji, gdzie na pad lotniczy, pomimo nawet minimalnych strat materialnych, wprowadzi nieopisaną zamęt w wykonaniu jej zadania.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że lotnictwo stało się nierozdzielalnym czynnikiem walki, i każdy dowódca bez różnicy, czy będzie on rozumował wyższymi kategoriami operacyjnymi, czy też będzie działał na szczeblu najniższej jednostki taktycznej, musi swe decyzje łączyć zawsze z działalnością lotnictwa, czy to we współdziałaniu, czy też w obronie przed nim. Do tych przypuszczeń i rozumowań dochodził my studiując działania lotnictwa w czasie wojny oraz wykorzystując lata doświadczeń powojennych.

Dajemy wysokie miejsce lotnictwu w hierarchji broni, skłaniając się jednak przedtem do zaliczenia lotnictwa w poczet broni pomocniczej niż samodzielnej. Czy rozumiemy prawidłowo? — Jeden z generałów wielkiej wojny doświadczonego zauważył, że my się zawsze przygotowujemy do wojny którą była. Czy więc lotnictwo zajmie takie miej-

sce w przyszłej wojnie, jakie mu dziś ofiarujemy. Co do tej roli zaczyna ją już swiatła różna pogląd, powstają rozmaite alarmy, świadczące o przewrocie różnych pojęć, i o zawałeniu się w gruzy niektórych odwiecznych praw i wierzeń.

A więc Anglia, której „splendid isolation“ zagwarantowane było dotychczas potężną flotą, pewnego poranku stwierdza, że nie jest już wyspą. Podnosi więc alarm i gwałtownie zaczyna rozbudowywać flotę powietrzną. Hegemonia morską w zatargu z Włochami boi się wystawiać na próbę swój dotychczasowy prestiż i nie decyduje się na niebywały jeszcze w dziejach pojedynkę z flotą powietrzną, którą Włosi w przewidywaniu wojny abisyńskiej niepomniernie rozbudowali. Silne lotnictwo zresztą jest dewizą zbrojnych włoskich. Włoska doktryna lotnicza twierdzi, że żadne państwo nie może wygrać wojny, o ile nie uzyska przedtem przewagi w powietrzu. Twierdzenie, że lotnictwo włoskie w wojnie abisyńskiej nie dało pożądanego efektu jest mylne. Brak większych skupień na terenie walki w znacznym stopniu utrudniał akcję lotniczą. Te 3.000 lat, które dzielą Egiptów od kultury Rzymian stały się przyczyną nowoczesnego przystosowania się kraju do obrony przeciwlotniczej. Wszak nowa dewiza głosi — miasta i wsie w Tyralery. Pomimo jednak tej utrudnionej akcji lotniczej, z całą stanowczością można twierdzić, że Włosi walczą wyjątkowo lotnictwem, bez udziału którego mogłyby się powtórzyć wypadki z przed lat 40.

Silna rozbudowa we wszystkich państwach lotnictwa bombardującego, daje przypuszczać w jakim kierunku ustala się doktryna lotnicza. A więc nie tylko we współdziałaniu na polu walki, nie tylko w rozgromieniu sił żywych, i niszczeniu obiektów strategicznych będzie leżał punkt ciężkości przyszłej wojny. Akcja lotnicza polegać będzie przede wszystkim na paraliżowaniu państwowych centrów nerwowych, niszczeniu ośrodków przemysłowych, wprowadzeniu chaosu w miarowy rytm pracy, w organizowaniu rezerw, które stanowią właściwą siłę w wojnie współczesnej. Wszak wiemy dokładnie, że wszystkie państwa nie są w stanie przygotować tych zapasów, które będą potrzebne dla prowadzenia wojny.

Przemysł państwowy może być tylko zastawiony na pewien typ produkcji, który w razie potrzeby będzie masowo wyrabiany. Może się okazać, że najnowszy typ sprzętu wojennego stanie się zupełnie bezużytecznym, wobec ciągłego rozwoju wiedzy technicznej.

Lotnictwo więc będzie mieć za zadanie już w samym momencie wypowiedzenia wojny, nie pozwolić wrogiemu państwu na spokojne przeorganizowanie życia pokojowego na potrzeby wojenne. Wszak wiemy, że największe promieniotwórcze ośrodki przemysłowe kulturalnego w parę godzin zamienią się w śmiercionośne promienie walki i zniszczenia. Lotnictwo w przyszłej wojnie stanie się przedewszystkiem bronią par excellence wypadowa. Nie ma tu mowy o nastawieniu produkcji na ten lub inny typ, jak to się dzieje w innych rodzajach broni. Lotnictwo musi być zawsze zaopatrzone w najnowszy sprzęt i zmobilizowanie lotnictwa powinno być kwestią minut. — Tak robią nasi sąsiedzi. Nigdzie wymiana sprzętu nie jest tak aktualna, jak w lotnictwie. Z niepokojem przeto patrzymy na jakiś samolot o 450-cio konnym silniku, który z wielkim rykiem rozwija szybkość mniejszą od nowoczesnej awionetki o sile 130 koni. Dawno mieliśmy te czasy, kiedy rozwiąza-

szybkości szukaliśmy w mocy silnika. Znamy wszystkim jest próba zwiększenia szybkości u komunikacyjnych fokkerów, gdzie prawie kosztem dwukrotnego zwiększenia tysiąckonnych silników, osiągnięliśmy szybkość o... 20 km. więcej.

Wraz z osiągnięciem coraz to nowych możliwości nowoczesnego sprzętu lotniczego zmieniają się możliwości użycia lotnictwa. Już dzisiaj nie jest dla nikogo tajemnicą, że akcja lotnictwa bombardującego będzie daleko odbiegać od przyjętych dotychczas działań. O ile dawniej mgła, lub niski pułap chmur gwarantowały bezczynność lotnictwa nieprzyjacielskiego, o tyle teraz przy zastosowaniu lotów ślepych t. j. przy pomocy przyrządów nie możemy być nigdy pewni, czy eskadry samolotów nieprzyjacielskich, kierowane radiogeniometrycznie, lub nawet radiofonicznie nie zjawia się niespodziewanie nad większymi obiektami, ciskając z zachmurzonego nieba tysiące piorunów. Nie możemy być również pewni, czy przy dalszym rozwoju podobnej taktyki, nieprzyjacielski samolot, zaopatrzony podobnie, jak łódź podwodna w peryskop, lub telizyjne oko, nie wysunie z chmur swe niedostrzegalne macki, by zburzyć, lub zniszczyć jakiś ważny obiekt strategiczny.

Biorąc to wszystko pod uwagę, naberamy coraz to jaśniejszego poglądu o doktrynie lotniczej. Jest to więc broń o charakterze wybitnie zaczepnym, gdzie atak zawsze będzie górować nad obroną. Prosta matematyka, oparta na kalkulacji czasu, mówi nam wyraźnie, że zaskoczenie lotnicze, jest zawsze możliwe. Nawet w otwartej walce obrony naziemnej z lotnictwem bombardującym, to ostatnie będzie miało zawsze szanse powodzenia. Doświadczenie nam mówi, że całość artylerji przeciwlotniczej w miarę użycia przez samoloty wyższego pułapu, maleje znacznie szybko, niż celność samolotów. Zresztą przy bombardowaniu wielkich obiektów cele samolotów i artylerji przeciwlotniczej są nie wspólne: z jednej strony parę kilometrów, z drugiej strony parę kilometrów. Użyte lotnictwa myśliwskiego, o ile by to ostatnie zdażyło na czas będzie też pod znakiem zapytania. Lotnictwo bombardujące, idąc w kierunku bojowym, jest niczem innym, jak latającym kompleksem fortynowym o kolosalnej sile krzyżujących się ogni, dla których względnie słaby ogień zwinnych myśliwców nie będzie przedstawiał poważnego niebezpieczeństwa. Rozumując w ten sposób, dochodzimy do wniosku, że lotnictwo w przyszłej wojnie wystąpi przede wszystkim, jako broń samodzielna, którego przewaga jeżeli nie zdecydowanie, to w każdym razie silnie zaważy na losach wojny. Występując zaś jako broń pomocnicza, staje się integralną częścią każdej akcji, decydującej w dużym stopniu o jej powodzeniu.

Obecna sytuacja polityczna była jakby ostrzegawczym dzwonkiem, że wojna zawsze jest możliwa. Rozpoczęcie wojny bez silnego lotnictwa jest równoznaczne klęskę. Posiadanie silnego lotnictwa jest również gwarancją pokoju, gdyż nigdzie ośawa odwetu nie jest tak groźna jak w wojnie lotniczej. Znaleźliśmy środki dla podniesienia lotnictwa do poziomu nowoczesnych gwarancji niepodległości państwa, powinno być najwięcej palącą sprawą naszej państwowości.

Obecna sytuacja polityczna była jakby ostrzegawczym dzwonkiem, że wojna zawsze jest możliwa. Rozpoczęcie wojny bez silnego lotnictwa jest równoznaczne klęskę. Posiadanie silnego lotnictwa jest również gwarancją pokoju, gdyż nigdzie ośawa odwetu nie jest tak groźna jak w wojnie lotniczej. Znaleźliśmy środki dla podniesienia lotnictwa do poziomu nowoczesnych gwarancji niepodległości państwa, powinno być najwięcej palącą sprawą naszej państwowości.

Józef Sztukowski Białostok (Wisła) 3:3, 8) Fajkosz

Medycyna o tajemniczych zgonach Grzeszolskich

Dziwne działanie trucizny. — Co mówią rzeczoznawcy

(la) Cały kraj śledzi proces sennowiecki, który stanowi sensację nie mniejszą niż proces Gorgonowej, odkrywając bagno moralne życia rodzinnego oskarżonego.

Gdy oskarżonego wprowadzono ostatecznie do sądu tłumy stojące przed sądem demonstrowały przeciw niemu, krzycząc: „Śmierć trucieliowi!”.

Rozprawa rozpoczęła się zeznaniami lekarzy i rzeczoznawców.

Pierwszy zeznał lekarz dr. Starzyński, zeznając pod przysięgą. Opowieść, że leczył dzieci Grzeszolskiego. U chłopca był 2 razy, a u córki raz. — Pani Grzeszolska cierpiała na pokrzywkę, pozmętem leczyłem prawie całą rodzinę Grzeszolskich. Gdy przybyłem do chłopca, zastałem tam Kuczałską. Chłopiec narzekał na bóle w stawach był przytomny, był chory na kościelce stawów, a mowy o torsjach nie było. — Zauważyłem, że chłopcu brak na głowie miejscami włosów. Być może, że chłopiec był zaniedbany wskutek opieki matki i wdało się robactwo. Gdy przybył z drugą wizytą, mówiono, że chłopiec dostał szalu, być może po pigułkach salicylu. Ciotce zdawało się, że jest nieprzytomny, ale tak nie było. Chłopiec nie chciał jeść rosolu, mówił, że mu nie smakuje. Jego szybka śmierć nie była możliwa do przypuszczenia. Później okazało się, że zmarł wskutek porażenia. Wzywano mnie także do chorej Lucyny Grzeszolskiej. Gdy przyjechałem, dziewczyna mówiła z humorem, że musi sporządzić testament. Brałem udział w sekcji zwłok. Stwierdzono zmiany w oponie mózgowej.

DRUGI LEKARZ

Następny lekarz, dr. Liedke, opowiada, że Jerzy leczył się u niego kiedyś na katar łrtani, miał powiększone gruczoły szyi i chrypkę. Lekarz zaaplikował pastylki emskie i lewatywę. W toku późniejszej choroby dr. Liedke robił choremu zastrzyk z komfortu. Miał dokonać jeszcze jednego zastrzyku, lecz chory zmarł. Zauważył analogię objawów chorobowych zarówno u Jerzego, jak i u Lucyny, a to: tężenie głowy i drgawki. Sprawa była niewyjaśniona wobec dziwnych objawów. Przypuszczano możliwość otrucia. —

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Legia poznańska bije Toruński Klub Sportowy

POZNAŃ. — W Poznaniu odbył się mecz towarzyski pomiędzy miejscową Legią a toruńskim Klubem Sportowym, zakończony zwycięstwem

Zakończenie zawodów narciarskich o memorjał por. Wóycickiego

ZAKOPANE — W niedzielę w dal szym ciągu zawodów o memorjał s.p. por. Wóycickiego, organizowanych przez sekcję narciarską Wisły, odbył się w Hali Kondratowej slalom, oraz konkurs skoków. Trasą dla seniorów prowadziła z ramienia Łopaty w stronę schroniska. Długość jej wynosiła 700 m. przy różnicy wzniesień około 220 m., dla juniorów trasa była o połowę krótsza.

W slalomie pierwsze miejsce zajął Orlewicz Marjan (Wisła), 2:22,8, 2) Zajonc Karol (SNPTT) 2:34,7, 3) Lipowski (Wisła) 2:39,2, 4) Wiślański (Wisła), 5) Bobowski (Wisła) 2:59, 6) Chrobak (Wisła) 3:3, 7) Józef Sztukowski Białostok (Wisła) 3:3, 8) Fajkosz

Józef Sztukowski Białostok (Wisła) 3:3, 8) Fajkosz

Wszystko przemawiało przeciwko reumatyzmowi. Gdy lekarz przybył do mieszkanka Grzeszolskich, zastał kobietę krzyczącą i szpazmującą, która kłęcała i calowała Jerzika. O objawach chorobowych nie mówiła doktorom.

— A jak się zachowywał ojciec? — Był zupełnie spokojny. Chłopiec ruszał się, a ojciec tłumaczył, że to pewnie po zażyciu proszku salicylowego.

LEKARZ DR. BILIK

Dr. Bilik, miejski lekarz Sosnowca opowiada, jak kilkakrotnie wzywany był do domu Grzeszolskich, do chorych. Zaczęło się od wystawienia świadectwa zgonu dla Grzeszolskiej. Do wiadomości lekarza doszły pogłoski, krążące na przedmieściu Pogon, że Grzeszolska jest jakoby otruła. Przybył więc wraz z policją do oględzin zwłok. W mieszkaniu było dużo ludzi. Zaczął wypytować dalszą rodzinę i Bugajowie oświadczyli, że Grzeszolscy żyli ze sobą dobrze i nic złego nie podejrzewają. — Ponieważ wszystko było przygotowane do wyprowadzenia zwłok, bractwa kościelne czekały już z chorągiewkami, pod tą presją wystawił świadectwo zgonu, zaznaczając, że przyczyna śmierci jest nieznana.

Po roku, wezwano dr. Bilika do Jerzika, który był w agonji. Zastał Kuczałską. Chłopiec miał przystawione piłkawy za uszami. Miał ciało chłodne. Robiło przykre wrażenie, gdy głowę bił o kant łózka. Grzeszolskiego w domu nie było. Chłopiec skarżył się na bóle w stawach. Ale opowiadanie o chorobie było chaotyczne. Dr. Bilik na radził się z drugim lekarzem, co robić. Stan był ciężki. Chory był zamurowany. Powstała koncepcja zbadania krwi na odczyn Wassermana. Świadek z naciskiem akcentując, że Grzeszolski był absolutnie bardzo chłodny, opowiadano, do syna się nie zbliżył. Gdy chłopiec w nocy zmarł, lekarz zwrócił się do ko misarza, że to jest podejrzana sprawa.

Dr. Bilik był wzywany i do chorej Lucyny. Zastał ją stojącą i obejmującą Kuczałską. Wyglądało, jakby bała się ojca. Był też wzywany i do służącej. Wtedy powiedział: — „To jest trudna

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Legia poznańska bije Toruński Klub Sportowy

POZNAŃ. — W Poznaniu odbył się mecz towarzyski pomiędzy miejscową Legią a toruńskim Klubem Sportowym, zakończony zwycięstwem

Zakończenie zawodów narciarskich o memorjał por. Wóycickiego

ZAKOPANE — W niedzielę w dal szym ciągu zawodów o memorjał s.p. por. Wóycickiego, organizowanych przez sekcję narciarską Wisły, odbył się w Hali Kondratowej slalom, oraz konkurs skoków. Trasą dla seniorów prowadziła z ramienia Łopaty w stronę schroniska. Długość jej wynosiła 700 m. przy różnicy wzniesień około 220 m., dla juniorów trasa była o połowę krótsza.

W slalomie pierwsze miejsce zajął Orlewicz Marjan (Wisła), 2:22,8, 2) Zajonc Karol (SNPTT) 2:34,7, 3) Lipowski (Wisła) 2:39,2, 4) Wiślański (Wisła), 5) Bobowski (Wisła) 2:59, 6) Chrobak (Wisła) 3:3, 7) Józef Sztukowski Białostok (Wisła) 3:3, 8) Fajkosz

Józef Sztukowski Białostok (Wisła) 3:3, 8) Fajkosz

historja, u was w domu dzieją się dziwne rzeczy”. Służąca odeszła do szpitala.

DR. TROPBAUER

Wiele sensacji wyłoniło się z zeznań dr. Tropbauera, który z ramienia Zyd. Tow. Opiekł nad Dziećmi, brał udział w tępieniu parchów u dzieci. Do tego celu używa się okazywa talu. Tal sprowadzono z Berlina. Obchodzono się z nim z dużą ostrożnością, gdyż chodząco o silną truciznę. Płyn dawano 8 miligramów na kilogram wagi. — Preparat w wielkiej tajemnicy, o czym nikt nie wiedział, sporządzono w aptece sennowieckiej i otrzymano odpowiedni rozczyn, który dzieciom 11—13 letnim dawano w cukrzanej wodzie do picia. Preparat ten u dorosłych niema zastosowania, gdyż dawkowanie musiałoby być tak duże, że mogłyby zdarzyć się zatrucia bez skutku dermatologicznego.

— Ze studiów wiem, że śmiertelne zatrucia talem powodują zapalenie mózgu. Tal należy do grupy cynków i atakuje główne przewody nerwowe.

OBRONCA: — A czy pan zna przy padkowe zatrucia talem?

— Nie.
— Czy i dziś medycyna stosuje tal?
— Nie. Teraz bardzo rzadko, bo niema praw dawkowania talu.

DR. BLINSTRUM

Lekarz więzienny, dr. Blinstrum, stwierdza, że badał Grzeszolskiego, u którego nie stwierdził ciężkich chorób. Nie pamięta też, czy mówił o zapaleniu mózgu. Oskarżony prosił o zbadanie krwi na Wassermana, bo nie miał pewności, czy jest chory wenerycznie. Krew odesłano do Warszawy. Wynik okazał się ujemny.

PROF. WACHHOLZ O TALU

By używać źródłowe informacje w sprawie talu, którym według aktu oskarżenia miał Grzeszolski zatrucić stopniowo swe dzieci, redakcja jednego z pism warszawskich zwróciła się do specjalisty w dziedzinie medycyny sądowej, profesora Leona Wachholza.

— Tal — odpowiedział znakomity uczoney — jest to trucizna, która od miewielu lat weszła w życie w medycynie, szczególnie odkad przekonano się, że w małych dawkach wywołuje on wypadanie włosów na głowie. Z tą chwilą zaczęto tal stosować w dziedzinie dermatologii, w wypadkach grzyb kowatych chorób skóry i egzem, kiedy należy w zupełności usunąć włosy z głowy, by można zacząć leczenie skóry na czyszcze zaatakowanej temi chorobami. Tal bowiem ma te szczególne właściwości, że przy zastosowaniu go, następuje wypadanie włosów jedynie na głowie. Wiadomo mi skądina, że tal wchodzi również w skład trutek stosowanych na myszy lub szczury. — Tal jest trucizną, której objawy w razie zażycia nadmiernej dawki zbliżone są bardzo do zatrucia arsenikiem.

— Jak się objawy zatrucia?

— Jak już powiedziałem bardzo zbliżone do zatrucia arsenem. Człowiek zatruty talem cierpi na wymioty i na biegunki, oraz na wypadanie włosów. Obraz choroby w wielu wypadkach zbliżony jest do obrazu cholery, tak, że dla rozpoznania i stwierdzenia zatrucia trzeba by przeprowadzić badania chemiczne lub bakteriologiczne. Jako antydium stosuje się w pierwszym rzędzie usuwanie trucizny przez wywołanie wymiotów i wypompowanie żołądka. Chcąc tu jeszcze wspomnieć, że przy powolnym zatruciu zarówno talem jak i arsenikiem, lekarz bardzo często może być wprowadzony w błąd objawami chorobowymi.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
Dziś
„ORFEUSZ W PIEKLE“
Ceny propagandowe.

RYTUAŁ, CZY KRWAWE OSZCZERSTWO

Zanim jednak przejdę do streszczenia tej wersji, muszę ogólnikowo zaznaczyć, że cały przebieg śledztwa, trwającego przeszło dwa lata, obfitował w najrozmaitsze niespodzianki, perypetje i „cudła“. Dwa razy zmienił się sędzia śledczy; kilka razy zmieniali się detektywi policyjni; umierali świadkowie, których zeznania miały być w równym stopniu cenne i dla oskarżenia i dla obrony; naczelnik urzędu śledczego fałszował dowody rzeczowe, podrzucając jakieś zwęglone części ubrania, mające rzekomo należeć do zamordowanego...

A pamiętać wciąż trzeba o atmosferze, w której działo się to wszystko. Za przykładem „Kijowskiej Myśli“ cała prasa rosyjska postępowała „pomagała“ oficjalnym dochodzeniom przez drukowanie artykułów, skierowanych przeciw „czarnosecinnym“ oskarżeniom; przez umieszczanie fotografii domniemanych zabójców Andruszy z pośród kryminalistów, przez nieustanny, podniecony, historyczny „gwałt“ nad całą tą aferą. Pamiętam dobrze artykuł uczynego tej miary, jak s.p. prof. L. Petrażycki, który w jednej z gazet postępowych (zdaje mi się, że w gazecie „Riecz“) wywodził z miążdzącą logiką genialnego prawnika, że sam pomysł istnienia zabójstw rytualnych wśród Żydów jest nonsensem. Prasa pravicowa, czyli t. zw. czarnosecinnia nie pozostawała dłużna. W prasie tej zjawiły się od czasu do czasu fotografie nagiego, okrutnie pokutego trupa Juszczyńskiego; zjawiały się popularne „wspomnienia o zamęczonym przez Żydów Andruszy“; zjawiały się streszczenia poglądów 2-ch głównych ekspertów oskarżenia ks. Pranajtisa, kuratora z Taszkentu i prof. Sikorskiego (Rosjanina), psychiatry z Kijowa.

A obok dochodzeń, prowadzonych przez detektywów — ochotników z redakcji „Kijowskiej Myśli“, toczyły się, że tak

powiem kontr — dochodzenia, którym przewodził student Golu-biew, członek organizacji „Dwugłowego Orka“.

Słowem — jeszcze na wiele miesięcy przed rozpoczęciem się rozprawy sądowej samo aresztowanie i postawienie w stan oskarżenia Mendela Bejlisa były wetknięciem kija w mrowisko inteligenckiej Rosji i — w mrowisko Diaspory całego świata.

4. WIERA CZEBIERAK

Osoba ta dość podejrzanej kondyty, żona drobnego urzędnika pocztowego, siostra zawodowego złodzieja — ni to właścicielka domu schadzek, ni to — meliny złodziejskiej, odegrała w procesie Bejlisa rolę niemałą. Jej to zeznania w sądzie trwały najdłużej, ona to była wystawiona na najbardziej ostre i uporczywe ataki obrońców, jej to nazwisko powtarzało się najczęściej w ciągu trzydziestu kilku dni procesu. Jeden ze świadków obrony (onże dobrowolny detektyw z „Kijowskiej Myśli“) nazwał ją patetycznie „centralną osobą dramatu, która szarpie Rosję“.

Fakty? — Koko jej domu — meliny urwały się ślady żywego Juszczyńskiego. Syn Wiery Czebierak — Żenia był przyjacielem i towarzyszem zabaw zamordowanego Juszczyńskiego. W jej domu pozostać miały książki i palto zabitego chłopca — okoliczność niemal niezbita udowodniona, na którą wielki nacisk kładła obrona Bejlisa, a której — rzecz ciekawa — nie przeczył oskarżyciel publiczny...

Domniemany udział Wiery Czebierak w morderstwie Juszczyńskiego streszczał się w następujących dwu wersjach:

1) Zabójstwo Andruszy miało być dziełem bandy złodziejskiej, której chodziło o sprowokowanie pogromu żydowskiego, by, korzystając z pogromu — „pożywić się“. W tym celu zaciągnięto biednego chłopca do mieszkanka „Wierki“, która bandzie złodziejskiej patronowała, tam zadano mu 47 ran kłutych i wytoczono zeń krew, by w ten sposób uporoować zabójstwo

rytualne. Innymi słowy — biednego chłopca zamęczono „pod rytuał“. Widok znalezionej trupa, tak okrutnie zmasakrowanego miał wzburzyć ludność chrześcijańską Kijowa, wywołać pogrom Żydów etc. — Nadmienię muszę, że na rozprawie sądowej obrona Bejlisa nie obstawała przy tej wersji, nie obstawała, zdaniem moim, ze względów czysto psychologicznych: przy całej pogardzie dla duszy przestępczej, trudno sobie wyobrazić takich zbrodniarzy, którzyby na zimno, z premedytacją kłuli sztydem Bogu ducha winnego chłopca, by z jego trupa spreparować fałszyfikat rytuału...

2) Andrusza Juszczyński — chłopak spokojny i pobożny — (był uczniem szkoły cerkiewnej przy Sofijskim Soborze) utrzymywał jednak stosunki przyjacielskie z Żenią Czebierakiem, synem Wiery. Gdy był w tym domu — melinie, jego trzydziestoletnie oczy — ciekawe i wścibskie — musiały widzieć dużo dziwnych rzeczy. Oto zbierają się jakieś indywidua podejrzane; oto taszcza jakieś ciężkie toboły; oto prowadzą szeptem jakieś rozmowy tajemne.... Kto wie — może nawet dr. Żenia wypaplał mu coś niecoś po przyjacielsku na temat znanej anegdoty dziecięcej: „a moja mama przechowuje rzeczy kradzione, a twoja nie — aha!“... Aż tu w światku złodziejskim rejdach: akurata na parę dni przed tajemniczym zniknięciem Andruszy zjawia się u Wiery policja i robi rewizję... Żle: — dotąd „sucha“ (t.j. pewna, niewykryta) melina złodziejska „podmokła“. Ktoś musi zdradzać — ale kto? Podejrzenie pada na Andruszę: to ten „bajstrak“ sypie... Złodziejska trójka (bo wedle tej wersji miało być ich trzech, a czwarta Wiera) jest zła, zgorączkowana... Trzeba trafiać, że napotoczył się Andrusza — z wizytą do druha Żeni... — Ach, ty, taki — siaki, będziesz nas sypać?!... Jeden z trójki, najbardziej krewki, chwytą sztydło i uderza malca w głowę (jak orzekła ekspertyza — przez czapkę)...

D. C. N.

DODATEK ILUSTROWANY

Powrót P. Prezydenta Rzeczypospolitej do stolicy



Na zdjęciu naszym, od lewej do prawej: Minister Spraw Wewn. Władysław Raczkiewicz, dyr. Protokółu Dyplomatycznego p. Karol Romer, Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, Min. Opieki Społecznej Jaszczolt, P. Prezydent R. P., p. Premier Marian Zyndram Kościalkowski, Szef Gabinetu Wojskowego gen. Szally, oraz Komisarz Rządu woj. Jaroszewicz.

Otwarcie wystawy urn złożonych na Sowińcu



Zdjęcie nasze przedstawia fragment z otwarcia wystawy. W środku grupy stoi wicewoj. Małaszyński i prezydent m. Krakowa Kaplicki.

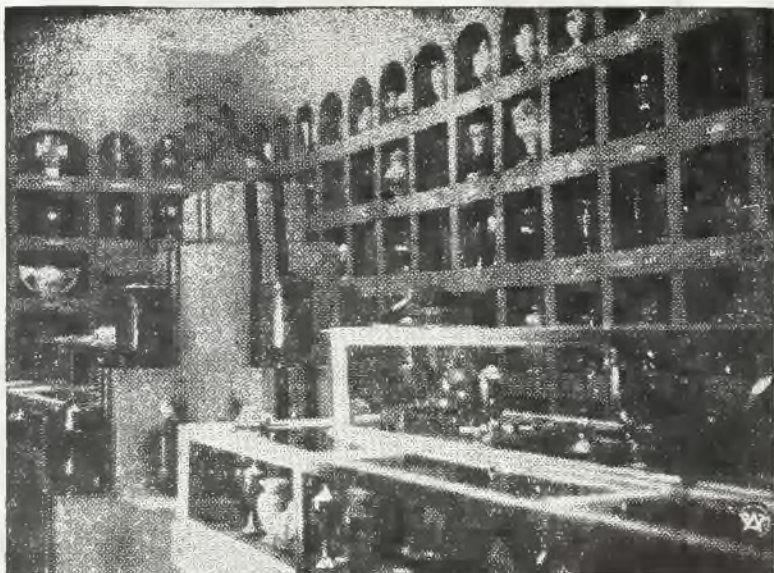
Śmierć Venizelosa



Eleutherios Venizelos, o którego śmierci w Paryżu pisaliśmy onegdaj obszerniej



Na zdjęciu naszym urna - latarnia na tle oryginału, przed wysłaniem na Kopiec na Sowińcu. W ten sposób latarnicy pragną złożyć swój hołd Wodzowi Narodu.



Wystawa cennych urn złożonych przez licznych pielgrzymów na Kopcu Mar szałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem.



Pierwsze oryginalne zdjęcie z krwawej rewolty wojskowej w Japonii, jakie do nas nadeszło, przedstawia oddział wiernych szawodów wojsk za ba rykadami w trzecim dniu po wybuchu powstania t. j. 28-go lutego

Dzień Imienin Naczelnego Wodza



Na zdjęciu — Generalny Inspektor w otoczeniu generałów — inspektorów armji. General Rydz - Smigły stoi na prawo obok biskupa polowego W. P. J. E. ks. Gawliny.



Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki składa w imieniu całej Armji życzenia Generalnemu Inspektorowi. Za gen. Kasprzyckim stoją: przedstawiciele najwyższych jednostek wojskowych z wicemin. gen. Sławoj - Składkowskim w pierwszym rzędzie.

Przedwiośnie



Niemiecki pełnomocnik na konferencję londyńską



Ambasador v. Ribbentrop, przewodniczący delegacji niemieckiej na konferencję londyńską



Reprodukujemy fragment z poznańskiej premjery sztuki Tadeusza Kończyńskiego — „Zburzenie Jerozolimy” granej w Teatrze Polskim. Scena z drugiego aktu: Łabuńska (Barenika) i Hańcza (Tytus).

Zdjęcia z krwawego zamachu stanu w Japonji



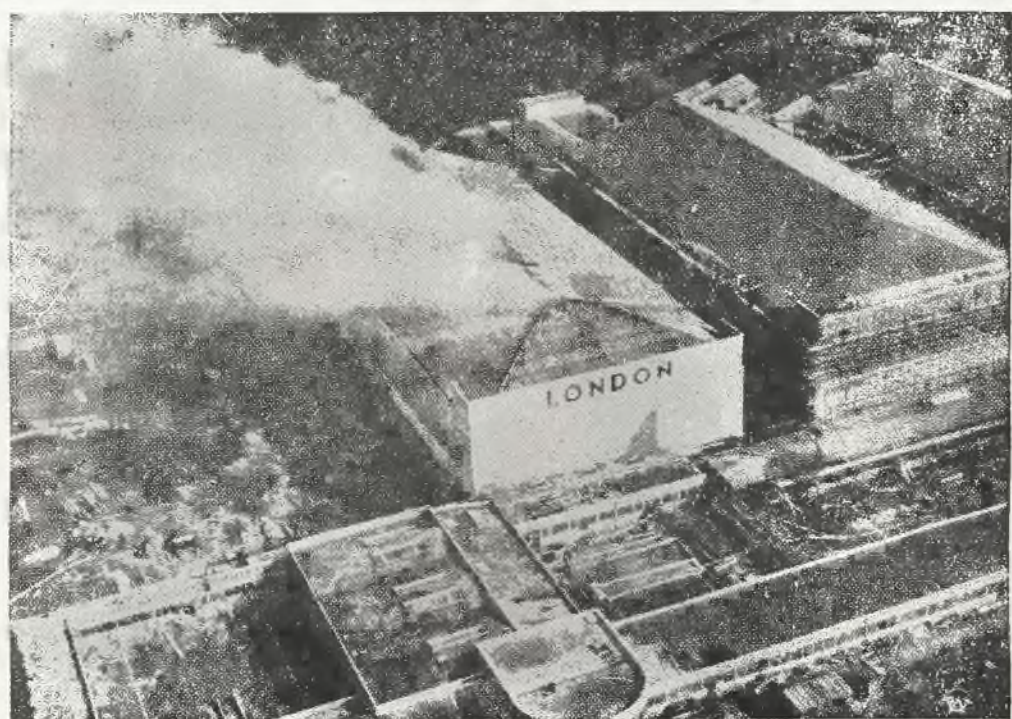
Zbuntowani żołnierze przed prezydium policji.

Katastrofa lawinowa



Gdy u nas wiosna uśmiecha się blaskiem słonecznym i błękitem nieba, w Szwajcarii lawiny zagrażają domostwom i życiu ludzkiemu.

Olbrzymi pożar wytwórni filmowej w Londynie



Zdjęcie nasze dokonane z lotu ptaka przedstawia widok olbrzymiego pożaru wielkiej londyńskiej wytwórni filmowej. Pastwą płomieni padło całe urządzenie wytwórni wraz z budynkami i gotowymi filmami, pociągając za sobą wielomilionowe straty.

Katastrofalna powódź w St. Zjednoczonych



Stany Zjednoczone nawiedziła katastrofalna powódź. Na zdjęciu ulica w Woodridge - Queens w stanie New York.



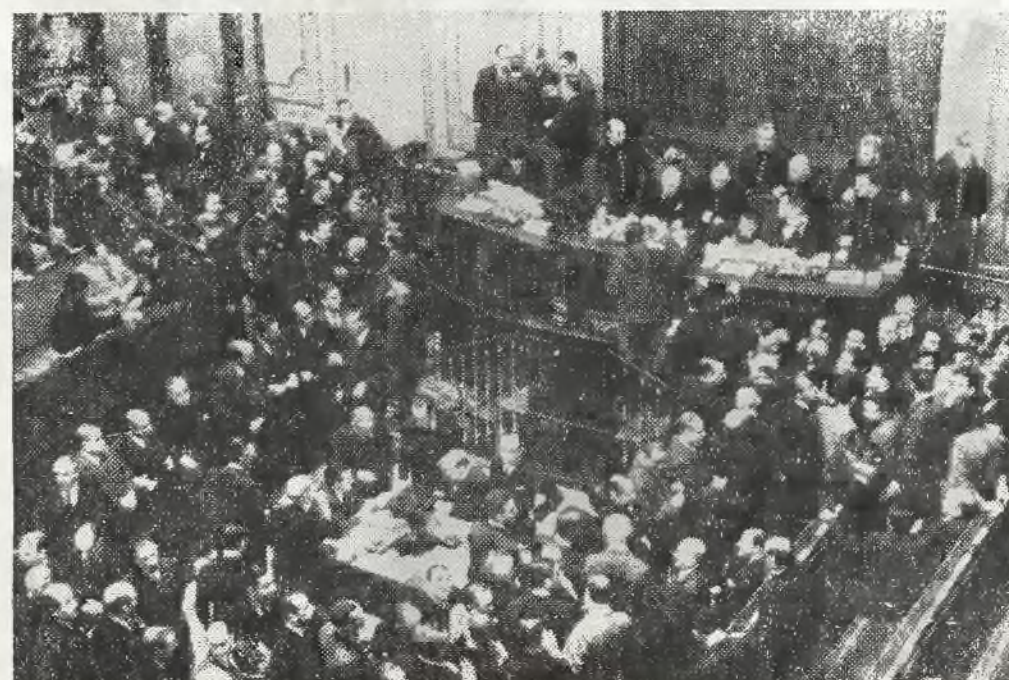
Marynarze japońscy tworzą barykady z worków z piaskiem.

Obchód 105 rocznicy bitwy pod Grochowem



W dniu 22 b.m. odbył się na polach Olszyny Grochowskiej pod protektoratem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Edwarda Rydza Śmigłego obchód 105 rocznicy walk, stoczonych tam przez powstańców z Rosjanami. Zdjęcie nasze przedstawia widok historycznej Olszyny Grochowskiej.

Otwarcie nowego parlamentu hiszpańskiego



Parlament hiszpański przed wyborami prezydenta izby.

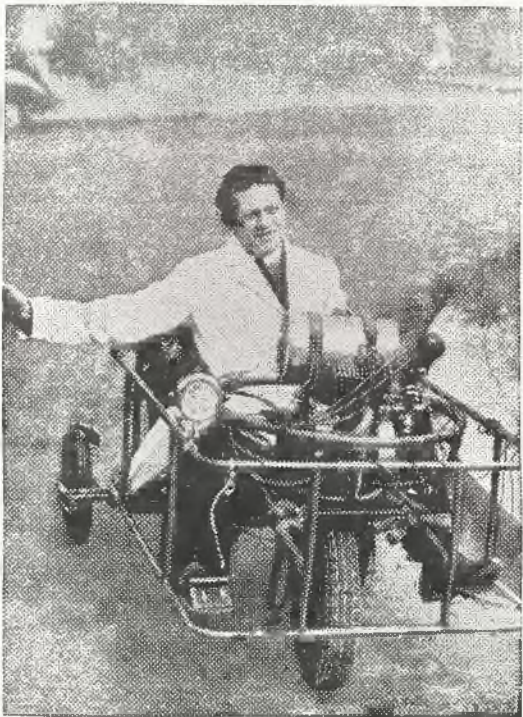


ĆWICZENIA POLICJI HOLENDERSKIEJ

+ staniałem ! = denaturat +

W terenie i na torach

Oryginalny motocykl



Mechanik paryski nazwiskiem Dazin skonstruował powyższy oryginalny motocykl.

Bokserzy Polonji w Tallinie

TALLIN. — W piątek rozpoczyna się w Tallinie międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem pięciu szarych, estońskich, łotewskich i szwedzkich. Z Polski startuje pełna ósemka warszawskiej Polonji, z Łotwy — 4 zawodników, z Estonii — 12, z Szwecji — 2-ch.

W pierwszym dniu zawodów Polacy uzyskali następujące wyniki:

Piłkarze wileńscy przyjadą do Warszawy

WILNO. — W.K.S. „Smigły” otrzymał zaproszenie od warszawskiej „Gwiazdy” na przyjazd do

niki:

Weiman pokonał Estończyka Stimsona, Janczak odniósł zwycięstwo nad Estończykiem Timbergem, Fabisiak wygrał z Estończykiem Stiepułowym, Małeki przegrał z Łotyszem Trengerem, Sowiński został pokonany przez Łotysza Berzina.

Zawody strzeleckie w maskach gazowych

GŁĘBOKIE. — W Głębokim odbyły się zawody strzeleckie w maskach gazowych. Pierwsze miejsce przypadło w udziale poli-

cyjnemu K.S., który po raz drugi zdobył nagrodę przechodnią, ufundowaną przez ŁOPP.

Tym razem ujrzymy Estończyków

W sobotę i niedzielę (28 i 29 marca) Akademicki Związek Sportowy organizuje międzynarodowe Zawody koszykarskie i siatkarskie kobiecej i męskiej z udziałem drużyny T.S.S.

„Russ” z Tallina. W tych zawodach wezmą udział zespoły Polonji i A.Z.S. Zawody odbędą się w gmachu YMCA. Początek o godz. 19-ej.

Liczne drużyny zagraniczne w Polsce

W czasie świąt Wielkanocnych gościć będą w Polsce liczne piłkarskie drużyny zagraniczne.

Do Krakowa ma przyjechać drużyna węgierska Budai, Rozegra ona dwa mecze z Cracovią i Garbarnią.

Warta poznańska sprowadza dwie drużyny piłkarskie z Niemiec. W pierwszym dniu świąt Warta waleczyć będzie z drużyną „Hollstein”, a drugiego dnia z Blau - Weiss.

Piłkarze „Ruchu” grają pierwsze go dnia świąt z D.S.C. z Drezna, a

drugiego dnia z V.F.B. z Lipska.

Poza tym Polski Związek Piłki Nożnej zezwolił „Ruchowi” na sprowadzenie piłkarzy angielskich „Arsenal” i belgijskich (Diables Rouges), z którymi do klubami „Ruch” prowadzi od dłuższego czasu pertraktacje.

Projektowany jest również przyjazd w dniu 5-go lipca mistrza Belgii „Royal Daring Club de Bruxelles”, oraz na początku kwietnia wie deński F.A.C. O zakontraktowanie powyższych drużyn starają się kluby stołeczne.

Wyjaśnienie Polskiego Zw. Żeglarskiego

W związku z udziałem polskich żeglarzy w regatach lodowych w Angerburgu (Prusy Wschodnie) i krytyką wyników naszych żeglarzy przez niektóre dzienniki, Polski Związek Żeglarski, uważając wymienioną krytykę za krzywdzącą zawodników, przysłał następujące wyjaśnienie:

1) Żeglarze klubu żeglarskiego w Chojnicach wzięli udział w regatach angerskich za zgodą Polskiego Związku Żeglarskiego, jako reprezentacja Klubu, a nie jako reprezentacja państwowa. Celem startu naszych zawodników było niezdobycie nagród, lecz doskonalenie się w uprawianym przez klub chojnicki już od szeregu lat sporcie lodowym i zdobycie doświadczeń, potrzebnych do racjonalnego rozwoju tego pięknego sportu w Polsce.

2) Zarówno jachty, zbudowane w Polsce, jak i żeglarze z Chojnic, spotkali się w Angerburgu z pełnym uznaniem fachowców zagranicznych, jak to miał sposobność stwierdzić osobi-

ście obecny w Angerburgu z okazji dorocznego walnego zebrania europejskiej Unii jachtowej lodowego prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego, komandor Petelenz.

3) Tegoroczne zawody w Angerburgu wypadły naogół słabo, ze względu na niepomyślne warunki pogody. Dla drużyny, która rozporządzała w każdej klasie kilkoma jachtami (od 5-ciu do 8-miu) miało to oczywiście mniejsze znaczenie, niż dla klubu chojnickiego, który reprezentowany był tylko przez jedną dwunastkę i jedną piętnastkę.

4) Gdyby nie powyższe niepomyślne okoliczności, żeglarze chojniccy byłoby osiągnęli dobre wyniki.

Polski Związek Żeglarski uważa, że ostra krytyka zawodników, którym się nie udało zająć dobrych wyników, jedynie ze względu na niepomyślne okoliczności niezależne od nich, może zniechęcić sportowców do dalszej pracy.

Nowa porażka hokeistów Cambridge w Niemczech

BERLIN. Hokejowa drużyna uniwersytetu w Cambridge rozegrała w Berlinie mecz z drużyną berlińską-

go klubu hokejowego. przegrywając 1:3.

KOMUNISTYCZNY PROCES—MONSTRE przed Sądem Okręgowym w Wilnie

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w wileńskim Sądzie Okręgowym proces, stanowiący jedno ogniwo w nieprzerwanym łańcuchu procesów komunistycznych.

Na ławie oskarżonych zasiadają szesnastu Białorusinów i Żydów z pośród których znaczna większość była już karana siedmiokrotnie za komunizm. Wielu z oskarżonych to studenci i byli uczniowie.

Akt oskarżenia obejmujący około 200 stron ma zarzucić im w pierwszym rzędzie propagandę komunizmu i gloryfikację ustroju ZS SR przy pomocy prasy białoruskiej.

Ze względu na objętość aktu oskarżenia i wielką liczbę świadków, proces pociągnie się prawdopodobnie przez cały tydzień.

Z. A.

Zakład krawiecki MICHAŁ PIECH i Syn

Wino, ul. Zamkowa Nr. 10—1 tel. 10 04.
Poleca na sezon bieżący nowości z własnych materiałów oraz powierzonych
KRÓJ I WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE. — CENY NISKIE.

Samobójstwo właściciela folw. Kowalki

WILNO. Notowaliśmy wczoraj krótko o tragicznej śmierci właściciela folwarku Kowalki w gm. rudomińskiej — Stefana Wejsa, który popełnił samobójstwo strzelając do siebie z rewolweru.

Zmarły administrował większą posiadłością w pow. białostockim i przed kilku dniami został wezwany przez swego chlebodawcę do Wilna w celu złożenia sprawozdania. Po pierwszej konferencji poświęconej sprawom majątkowym Wejs więcej się nie pokazał. Zaniepokoiło to właściciela majątku, który nawet powiadomił policję o zaginięciu rządcy.

Tymczasem Wejs udał się do swe-

go folwarku, skąd napisał list do żony (zam. wraz z córką w administrowanym majątku), w którym prosił ją o natychmiastowe przybycie. Wejs strzelił do siebie w momencie, gdy żona była już w drodze, a w pozostawionej do niej kartce wyjaśnia, że po tem co zasłano nie może spojrzeć jej w oczy.

Ponadto desperat wyraził w liście żal, że przez swój krok przyczynił dużo kłopotów i przykrości swemu chlebodawcy.

Najprawdopodobniej przyczyną rozpaczywego kroku były trudności materialne w jakich Wejs, dzięki nieszczęśliwym transakcjom, znalazł się.

Pamiętajcie, że zamiast „Słówka” wychodzi stale

„R U N”

nałtańszy tygodnik dla młodzieży (cena numeru 5 gr.).

Administracja: Tatarska 22, czynna w poniedziałki, wtorki i środy od godz. 9 ej do 14 ej.

Maltretowane dziecko

WILNO. Do władz prokuratorskich złożona została skarga na Franciszka Masłowskiego (Trakt Ejszyski 1) i jego przyjaciółkę, którzy maltretują 4-letniego syna Zbigniewa. Dziecko jak stwierdził lekarz jest całe posiniaczone, a wczoraj zbite zostało najhańsami tak silnie, że ma rozcięta w kilku miejscach skórę na twarzy i plecach.

Oburzenie na Masłowskich jest tak duże, że zachodzi obawa samosądu ze strony sąsiadów. Jak utrzymują w okoli-

cy Masłowski był 4-krotnie żonaty a obecna kochanka jest już 7-mą z rzędu kobietą, z którą żyje.

Maltretowany chłopiec jest dzieckiem z legalnego małżeństwa.

Jubileusz wileńskie-go pastora Loppe

WILNO. Pastor Ewangelicko - Augsburgskiej Parafii wileńskiej Zygfryd Loppe, który w czasie 12-letniej pracy w naszym mieście, pozyskał sobie serca nie tylko swych parafian, ale zjednał sobie uznanie i popularność w szerokich kołach społeczeństwa wileńskiego, obchodził w niedzielę wczorajszą jubileusz 25-lecia pracy. W całej swej działalności wyznaniowej i obywatelskiej, jubilat dzisiejszy potrafił harmonijnie łączyć interesy Państwa Polskiego i Ojczyzny z interesami swego wyznania. Woj na światową zastała pastora Loppego na placówce w mazurskiej parafii suwalskiej, wówczas całe dnie i noce spędzał wśród rannych i umierających żołnierzy. Następnie los rzucił go aż do Astrachania, gdzie również niósł pociechę ofiarom wojny. Z chwilą wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej wraca natychmiast do swej parafii suwalskiej i staje w szeregu tych, którzy formowali 41 pułk piechoty, dziś pułk imienia J. Piłsudskiego. Od 12 lat pastor Loppe jest w Wilnie.

W prastarym zborze przy ul. Niemieckiej radca konsystorza z Warszawy, pastor Augustyn Loth, wraz z innymi pastorami odprawił wczoraj o godz. 12 w południe uroczyste nabożeństwo, którego wysłuchali p. wojewoda wileński Bociański, konsul łotewski p. Donas, dowódca obszaru warownego i komendant garnizonu pułk. Jamiński, komendant miasta p. Podwysocki, starosta grodzki p. Wielowieyski, wicestarosta p. Czernichowski, prezes gminy p. Iżycki Herman, superintendent ks. Jastrzębski, oraz wielu przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego, Kościół wypełnił tłumy parafian.

Na jubileusz przybyło z całej Polski kilkunastu pastorów. Jubilatowi składano serdeczne życzenia. Imieniem kolegium duszpasterzy wojskowych przemawiał ks. pułk. Feliks Gloch.

Na zakończenie zaintonowano hymn Boże coś Polskę.

Po południu Kolegium Kościółne podejmowało gości bankietem w sali parafialnej.

ZAKOŃCZENIE PING-PONGO-WYCH MISTRZOSTW ŚWIATA

PRAGA. Tytuły mistrzów świata w ping - pongu zdobyli definitywnie następujący zawodnicy:

w grze pojedynczej panów — Czech Kolar przed Polakiem Erlichem, w grze pojedynczej pań — Amerykanka Aarons przed Niemką Krepsbach,

w grze podwójnej panów — para amerykańska Blattner — Me Clure po zwycięstwie w finale nad parą czeską Kolar — Patricek.

W grze podwójnej pań — para czeska Kettner — Schmid po zwycięstwie w finale nad parą czeską Votrubec — Depertis.

W grze mieszanej — mistrzostwa ze względu na brak czasu nie zostały rozstrzygnięte.

URUGWAJSKY PIŁKARZE REMISUJĄ W PARYŻU

PARYŻ. — W Paryżu odbył się wczoraj pierwszy występ urugwajskich piłkarzy na terenie europejskim. Przedwzięciem gości była reprezentacja Paryża. Po bardzo zaciętej walce mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Urugwajscy piłkarze grali bardzo ostro i zachowali się w sposób wybitnie niesportowy. M. in. kilku graczy rzuciło się na zmęczone belgijskiego sędziego p. Baerta, który prowadził zawody, gdy uznali jego orzeczenie dla siebie za krzywdzące. Belg natychmiast opuścił boisko i odmówił dalszego prowadzenia zawodów. Jego miejsce zajął francuski sędzia.

Na zawodach obecnych było przeszło 30.000 widzów.

U nas i gdzie indziej

Druga seria piłkarskich mistrzostw Śląska rozpocznie się 19 kwietnia br. W nadchodzącą niedzielę mistrz Polski Ruch z Wielkich Hajduk rozegra mecz towarzyski z katowickim Pogonią. W drużynie Ruchu po dłuższej przerwie wystąpi w ataku Wiłmowski.

SZTOKHOLM. W Sztokholmie no wy rekord Szwecji w pływaniu na 100 mtr. na wznak ustanowił Carlsson w czasie 1:13,8.



STEFAN WEYSE

Opatrzyć św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 21 III 1936 r.

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbędą się dnia 24 marca w parafii Porudomińskiej o godz. 9 rano.

O czym zawiadamiają pozostałe w nieutulnym żalu
Żona i Córka.

KRONIKA WILEŃSKA

POWIEDZ
Dziś 23
Kalendarz
Jutro
Marek

Wichód słońca g. 5.21

Zachód słońca g. 5.34

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 21 marca 1936 roku

Cisnienie średnie 773

Temperatura średnia + 1

Temperatura najwyższa + 6

Temperatura najniższa — 6

Opad —

Wiatr południowy

Tendencja wzrost następny spadek

Uwagi pogodnie

PROGNOZA POGODY

Według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora dnia 23-III r.b.:

Najpierw dość pogodnie, lub pogodnie, potem stopniowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraja.

Ciepło. Początkowo słabe, potem umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe. W górach możliwe halny.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Rostkowskiego (Kalwaryjska 31), Wysokiego (Wielka 3), Fruminkowa (Niemiecka 23), Augustowskiego (Kijowska 2).

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES-A”

Hr. Czapkiński posel z W-wy, George Franciszek z W-wy, Eynarowicz Wanda z W-wy, Oborek, Tyt Jerzy pastor z Sosnowca.

Hotel Europejski

Pierwszorządny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPA”

Sorge Leonard kup. z Gdańska, Kadenacy Jan inż. z W-wy, Goryniewski Mieczysław obyw. ziem., Moczyłowski Władysław kup. z W-wy, Gandszajt Waldemar kup. z Niemiec, Lubanski Wacław z W-wy, Indyk Sza ja kup. z Białegostoku, PINSK

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Dzisiejsze widowisko propagandowe. Dziś niezapomniane dzieło Offenbacha, które zarówno cała prasa, jak i publiczność, przyjęła gorącym uznaniem — „Orfeusz w Piekło” z Bestani w roli Eurydyki i Wawrzkowiczem w roli Orfeusza. Pozostałe role są popisem dla Tatrzalskich (wspaniały Jowisz), Szczawińskiego (świeży Pluton), — Wyrwicz - Wichrowskiego (Styx) i innych.

„Ty to Ja” z występem Oli Obarskiej. Jutro wraca na repertuar wileński op. Simonsa „Ty to Ja”, świetnie grana przez cały zespół Teatru „Lutnia”.

Jubileusz A. Wileńskiego. W sobotę po raz pierwszy grana będzie klasyczna op. Millockera „Biedny Jonatan”.

TEATR MIEJSKI NA POHULANIE. Dziś, w poniedziałek dnia 23-go marca o godz. 8-ej przedstawienie w czorowej w Teatrze na Pohulanie wypelni arcydoskonala komedia Beaumarchais „Wesele Figara”, — w wykonaniu której udział bierze cały zespół teatru z Kazimierzem Dejunowiczem w roli Figara. Przepiękna i malownicza wystawa. Chóry i orkiestra pod batutą S. Czosnowskiego. Choreografia — Wandy Fayn.

TEATR REWJA „MURZYŃ” — ul. Ludwisarska 4. Dziś, wielka premiera. Rewelacyjna Rewja p. t. „To jeszcze nie”, przy udziale całego zespołu artystycznego oraz poezjalne występy Chóru Kozaków Kubanckich z własną koncertową orkiestrą balajkową w zupełnym nowym repertuarze. W programie oprócz najnowszych przebojów rewijowych, słynnych ludowych pieśni i tańców kozackich, — wielki wodewil p. t. „Na kwaterze”, oraz wspaniała operetka „W tabory Cygańskim”, w wykonaniu połączonych zespołów artystów i kozaków w pięknej oprawie dekoracyjnej. Szczegóły w programach. Ceny miejsc nie podwyższone — od 25 gr. Początek codziennie o godz. 6.30 i 9-ej.

TEATR „REWJA” — ul. Ostrowska 5. Dziś, w poniedziałek 23

Cieżkie zatrucie rybą

WILNO. W szpitalu św. Jakóba ulokowano Katarzynę Daniłową (Wilkomska 1) z jej dwoje dzieci, którzy po spożyciu ryby ulegli ciężkiemu zatruciu.

Gdzie ryba została nabyta ustala policja.

Przy chorujących dzieci, a zwłaszcza przy zaparciu, uzyskuje się u tych młodocianych pacjentów już niekiedy przy 1/4 szklanki wody gorzkiej Franciszka - Józefa znakomite rezultaty.

NASIONA roślin

pastewnych, warzywnych oraz kwiatów z najpowszechniejszych źródeł krajowych i zagranicznych poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalska 11-a.
Proszę żądać cenników i ofert.

marca premiera wielkiego programu rewijowego p. t. „Licytacja świata”, który jest zarazem programem galowym i uroczystym w związku z zaszczytem jaki spotkał Teatr Rewj z powodu zaszczytowania swą obecnością wysokiego Gościa jakim jest Książę abisyński Ras Kassa, przebywający w chwili obecnej w Wilnie. Udział w programie biorą Honarska, Leński, Jaśka, balet Tanagra oraz specjalnie doangazowane Trio akrobatyczno - baletowe Trzozalskich, znane w całej Europie i świetnie wykonywanych, tańców ukraińskich i rosyjskich.

Początek przedstawień o godz. 6 min. 45 i 9 min. 15.

Pozostałe jeszcze do sprzedania bilety są do nabycia w kasie teatru od godziny 17-ej.

CO GRAJĄ W KINACH?

OASINO — „Niwidzialny promień”
PAN — „David Copperfield”
HELIOS — „Nie odchódz ode mnie”
ŚWIATOWID — Wojna w królestwie walea.
LUX — „Żywy zastaw”

Vendetta w Złabkach...

— Nu bratki, przyręchowali się, dyk cicheńko stoją, cob oni nas nie posłyszali... Już my ich hadów odpucujem za wszystkie czasy!..

Tak mówili między sobą Dymitr Siemczonek, Mikołaj Tkacz, Paweł Smiechowski, Zygmunt Zukowski i Bernard Drozdowicz, — mieszańcy wsi okolicznych, którzy, zalani w sztok, urządzili zasadzkę w m. Ziabki gm. Prozorockiej, na swych adwersarzy z sąsiedniej wsi Świdawo.

Uzbrojeni w koly, czekali oni mianowicie na okazję do „odbicia wontroby”, wracającym z targu w Prozorokach Janowi, Ignacemu i Józefowi Januskiewiczom oraz Władysławowi Kmicie...

Ci ostatni, przewidując napaść, równie uzbrojeni się w koly, batalja więc, która niebawem się rozegrała miała przebieg zacięty i krwawy!

Uderzony kółem w głowę przez Ignacego Januskiewicza Dymitr Siemczonek padł bez czucia na ziemię, a przewieziony do domu, zmarł niebawem... Reszta uczestników bójki poważniejszych obrażeń nie odniosła...

W związku z tą bójką policja zatrzymała większość jej uczestników, osadzając ich tymczasem w areszcie... Dochodzenie w toku...

Wincuk Markotny.

KRONIKA PIŃSKA

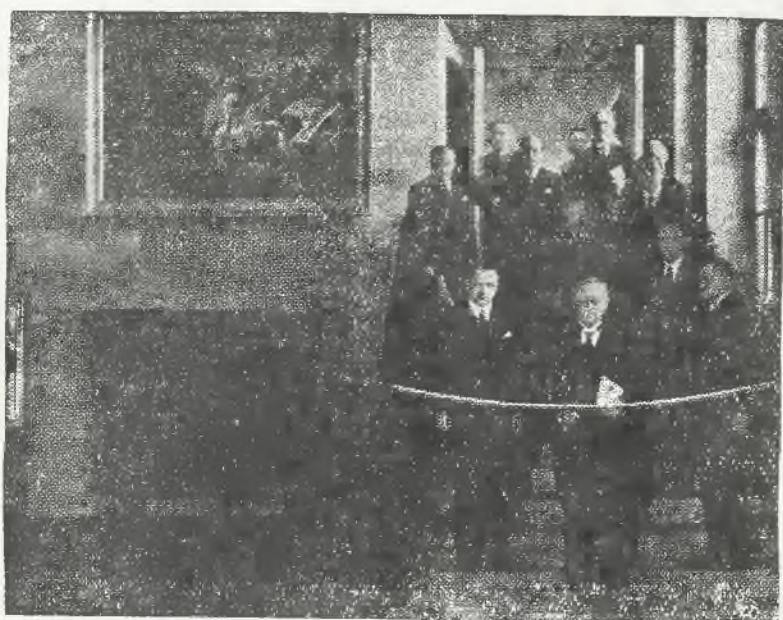
ZMIANA TELEFONÓW NA PÓL-AUTOMATYCZNE

Dyrekcja wileńska Poczty, Telegrafów i Telefonów projektuje w ciągu b. r. zmianę telefonów w Pińsku na półautomatyczne. Przejście do tego systemu wymaga zmiany wszystkich dotychczasowych aparatów u abonentów, które muszą być zastąpione nowymi, półautomatycznymi. Istota zmiany polega na tem, że bezpośrednio po zdjęciu słuchawki, zarówno centrala jak zapotrzebowany numer odzywałyby się same, nie wzywane kręceniem korbki, jak to się dzieje dotychczas. — Tego rodzaju systemy istnieją niemal już we wszystkich większych miastach w Polsce. Miejmy nadzieję, że zmiana ta nastąpi już w najbliższym czasie. — Dla abonentów sieci telefonicznej byłoby to znacznym udogodnieniem, bowiem pozabawiliby przykrego bądźco-bądź kręcenia korbki.

TEATR REWJI „MURZYŃ” Dziś wielka premiera Rewelacyjna rewja przy udziale całego zespołu artystycznego „To jeszcze Nic” **KOZAKÓW** z własną koncertową orkiestrą bałałajkową w nowym repertuarze. W programie oprócz najnowszych przebojów rewijowych, słynnych ludowych pieśni i tańców kozackich — wielki wodewil „NA KWATERZE” w wykonaniu połączonych zespołów artystów i kozaków w pięknej oprawie dekoracyjnej. Ceny od 25 groszy. Początek 6.30, i 9 wiecz. W niedzielę 4, 6, 30 i 9 w.

HELIOS Ekstaza miłości! **Elzbieta BERGNER** we wspaniałym dramacie deszy kobiecej „Nie odchódz odemnie” pg. sztuki Margaret Kennedy. Akcja tego filmu rozgrywa się na tle przepięknych krajobrazów Włoch i Rivieri. Nadprogram: kolorowa atrakcja „Silly Symfonis” oraz aktualja. Początek o 4, 6, 8 i 10.15.

Otwarcie galerii obrazów mistrzów obcych w Muzeum Narodowym



Wczoraj odbyło się w godzinach południowych uroczyste otwarcie przez ministra WR i OP prof. Świętosławskiego w Muzeum Narodowym wystawy obrazów mistrzów obcych ze zbiorów śp. dr. Jana Popławskiego, na bytych przez Zarząd Miejski dla galerji malarstwa obcego w tem Muzeum. Kolekcja obrazów ze zbiorów śp. dr. Jana Popławskiego obejmuje 95 dzieł sztuki, głównie mistrzów holender

skich XVI-go wieku, oraz flamandzkich i holenderskich XVII wieku. Ponadto jest bogato reprezentowane malarstwo niemieckie, francuskie, włoskie, i hiszpańskie. Zdjęcie nasze przedstawia „czulą” i jakże liczną rodzinę szczeniąt, przy swej matce „Fanny”, która zdobyła pierwszą nagrodę na wystawie psów w St. Germain.

Czula rodzina



Zdjęcie nasze przedstawia „czulą” i jakże liczną rodzinę szczeniąt, przy swej matce „Fanny”, która zdobyła pierwszą nagrodę na wystawie psów w St. Germain.

Ze Stowarzyszenia Architektów w Wilnie

W dn. 20 bm. odbyło się walne zebranie S. A. R. P. oddziału w Wilnie. Obeszernie sprawozdanie z calorocznej działalności złożył prezes Stowarzyszenia prof. inż. arch. L. Sokołowski. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes prof. inż. arch. L. Sokołowski (powtórnie) wiceprezisi inż. arch. Fr. Wojciechowski i J. Paprocki, sekretarz inż. arch. T. Jasiński, skarbnik inż. arch. I. Heilmanowa, członek zarządu inż. arch. B. Świecimski. Do Komisji Rewizyjnej weszli: inż. arch. St. Narębski, P. Grodzki, L. Dubiejowski. Do sądu koleżeńkiego A. Forkiewicz, P. Grodzki, W. Markiewicz. Wybrano dodatkowo do kolegium sędziów i sekretarzy konkursowych: inż. arch. Paprockiego (sędzią) i T. Jasińskiego (sekretarz). Nowowyzbrany Zarząd zwrócił się z apelem do wszystkich członków, aby jaknajliczniej wzięli udział w konkursie na wybór miejsca na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Wobec spóźnionej pory dalszy ciąg zebrania odłożono do dnia 27 b. m. na godz. 18-tą w tymże lokalu Stowarzyszenia Techników.

Piękna pani...

Autobus. Siada naprzeciw mnie pani. Piękna pani. Włosy blond, bardzo jasny blond. Zabieg tlenowy nie był zdolny dać jeszcze jaśniejszego blond koloru. Dwa łuki czarnych brwi zwracały na siebie uwagę dokładnością rysunku. Rysunek w znaczeniu dosłownym — kredką na miejscu doskonale wygolonych brwi własnych.

Rzęsy — istne arcydzieło sztuki fryzjerskiej. Proste, sztywne, czarne, połyskliwe. Jak wbita w powiekę gwoździć. Czerwień ust trudno opisać słowami. Waga określiłaby dokładniej... — ciężar zużytej pomadki.

Szminka i puder dopełniały całości barwnej, wonnej, rozczochranej blond główki.

Rączka pięknej pani, którą z wdziękiem podawała konduktorowi dwudzie

stogroszówkę za bilet, była wyposażona między innymi w długie, piękne paznokcie, zdobne w najczerniejszy lakier i... brud. Zwykły czarny brud i to w ilości niebyłej jakiej.

Mierzy się gdzieś tam kulturę ilością zużytego mydła. Szkoda, że tych pomiarów nie robi się na podstawie ilości zużytych szminek, kredek, lakierów.

Zachodziłaby może proporcjonalność odwrotna. Rachunek nieco trudniejszy, ale wcale wymowny... Al

Tysiące dzieci naszych rolników na Wileńszczyźnie czeka na szkoły. Czy wpłaciłeś już na Fundus: Szkolnictwa Prywatnego P.M.S. na Wileńszczyźnie? Konto czekowe P.K.O. — Nr. 80636

REWJA Belkon 25 gr. premiera programu Nr. 66 „Licytacja świata” Wielki szlagierowy program w 2 cz. i 18 obrazach z udziałem najlepszych wykonawców tańców bojarzskich i ukraińskich fenomenalnego Trio Trzosa kich oraz Leona Leńskiego, Geny Hona rskiej, St. Janowskiego, E. Jaskowskiego, baletu Tanagra i całego zespołu artystycznego. Poc. o 6.40 i 9.15. W święta o 4.45, 7 i 9.15. Uwaga. Powyższy program łąszczy się swą obecnością z książką abisyński Ras - Kassa, który chwilowo bawi w Wilnie.

P A N Uwaga RODZICE i DZIECI film dla wszystkich **Dawid COPPERFIELD** Już ostatnie 2 dni. Spieszcie.

Polskie kino „ŚWIATOWID” Mickiewicz 9. Wspaniała komedia miłoszna prod. Austriackiej **Wojna w Królestwie Walca** Rekordowa obsada: Renata Muller, Willi Erish, Adolf Wohlbrack, Rozci Barsony i Paweł Hoerbiger. Humor. Spiew. Akcja. Muzyka Jana Straussa.

Zebranie Akademickiego Koła Macierzy w Wilnie

WILNO. W niedzielę dnia 15-go marca rb. odbyło się przy ul. Wileńskiej 23 — Walne zebranie Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie.

Zebrańie zagał Prezes Zarządu ustępującego — Mirosław Bańkowski, witając gości i członków, stwierdzając iż Koło w r. ub. obchodzi czterolecie istnienia i charakteryzując główne wytyczne rozwoju Koła.

Zebrańie przewodniczył — Jerzy Wolski.

Sprawozdanie ogólne z działalności Koła wraz z syntezą założeń ideologicznych złożył Prezes Mirosław Bańkowski.

Skolei nastąpiły przemówienia. J. Magnificencja Rektor Prof. Dr. W. Staniewicz podkreślił doniosłe znaczenie prac Koła, zwłaszcza na odcinku wsi wileńskiej. Prezes zarządu Centr.

PMS mec. St. Węskowski stwierdził, że Koło uzyskując stały i systematyczny rozwój, obejmuje w tej chwili szeroki zakres prac, wychowując kadry pracowników społeczno - oświatowych. Dalej nastąpiło odczytanie sprawozdań poszczególnych agend i sekcji Koła.

Po zakończeniu dyskusji, jaka po sprawozdaniu się wywiązała na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum z podziękowaniem.

Nowe władze Koła ukończyły się następująco: Zarząd: Prezes — Marja Sadowska, v-prezes — Aleksander Drobnicki, v-prezes II — Marja Wołyńska, sekretarz I Bazyli Leszczyński, sekretarz II Irena Sawicka, skarbnik — Aleksander Kalewicz, kierownik imprez i dochodów nieistniających — Wacław Głuszek, członkowie: Marja Tomaszewska, Jan Worowski.

Zaostrzenie reglamentacji dewizowej w Iranie

Ostatnio została wprowadzona w Iranie ostra reglamentacja dewizowa, stanowiąca w stosunku do stanu poprzedniego zasadniczą zmianę istniejących warunków. Do tej pory nabywanie i przesyłanie zagranicę dewiz nie było w Iranie niczem ograniczone.

Eksporterzy zagranicę byli pewni otrzymania pełnej należności za przesyłane towary do Iranu. Obecnie ustawa ogranicza obroty wszelkiego rodzaju dewizami, wprowadzając Komisję Dewizową, która będzie regulować obroty według bilansu płatniczego nie tylko ogólnego, ale i z poszczególnymi krajami. Wszystkie operacje mają być dokonywane przez banki do tego upoważnione po ustalonych przez rząd kursach.

Wszystkie dewizy pochodzące z eksportu muszą być sprzedawane bankom za wyjątkiem dewiz pochodzących z obrotów z państwami, które mają specjalne umowy, jak Niemcy i Z. S. R. R.

Wprowadzenie tych przepisów odbyło się w sposób bardzo nagły i niespodziewany nie tylko dla zagranicznych eksporterów, ale również dla sier gospodarczych irańskich.

Z terenu Ziemi Północno - Wschodnich wywożone są do Iranu tkaniny półwełniane, koldry i koce, plusze półjedwabne, konfekcja, dykty, lampy, naftowo - żarowe i t. p., to też eksporterzy z okolicy Izby Przem. - Handlowej w Wilnie winni zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo wynikające z tych przepisów przy zawieraniu jakichkolwiek umów na eksport do Iranu.

Zamach samobójczy

WILNO. Koło młynu na Belmoncie usiłowała otruć się esencją octową 23 letnia Stanisława Gobisówna z gm. wasiłkiej. Desperatkę w stanie nie-



OFIARA ZBOCZENCA

WILNO. W szpitalu św. Jakóba ułokowano 8-letnią dziewczynkę z ul. Wołana, która padła ofiarą zbrodni. Sprawcą jest syn kobiety u której mała była na wychowaniu. Zbrodniarz zbiegł i jest poszukiwany przez policję.

PODPALENIE

POSTAWY. — W nocy z 19 na 20 b.m. w wiosce Łukjanowice, gm. miadziolskiej, pow. postawskiego spalił się dom mieszkalny Michała Janiela. Przyczyna pożaru narazie nieustalona, zachodzi jednak podejrzenie rozmyślnego podpalenia przez właściciela w celu otrzymania premii ubezpieczeniowej.

TRUP W STUDNI

POSTAWY — W dniu 22 b.m. w godzinach rannych w Postawach przy ul. Pierackiego ze studni został wyłowiony trup nieznanego mężczyzny. Powierzchnowe oględziny obrażeń cielesnych nie stwierdziły. W kieszeni marynarki znaleziono książeczkę wojenską na imię Stefana Jancowicza, sy na Kazimierza, urodzonego w r. 1907, m-cy wsi Łaskowszczyzna, gm. norzyckiej, powiatu postawskiego. Dochodzenie prowadzi śl.

groźnym (sparzyła ona jedynie usta), ulokowano w szpitalu Gobisówna miała przy sobie pisemne skierowanie na oddział weneryczny przy szpitalu Sawicz, więc najprawdopodobniej choroba na którą cierpiała była powodem zamachu.

Każdy myśliwy polski
Każdy miłośnik przyrody
Każdy miłośnik pięknej książki
Każdy kulturalny dom polski
winien posiadać książkę pamiątkową
towarzystwa wschodniego
P. T.

MYŚLIŚCIE W SCHODNIE
wydawnictwo albumowe, bogato ilustrowane, 53 str. formatu in 4^o na papierze półkredowym w pięknej okładce artystycznej.
Artykuły polskich mistrzów literatury i owiekiej, ilustracje mistrzów fotografii myśliwskiej.
Cena zł. 5. —

Do nabycia w Wilnie
w Administracji „Słowa”, Zamkowa 2,
w Księgarni Józefa Zawadzkiego, Zamkowa 22,
w Księgarni Gebethnera i Wolfa, Mickiewicza 7,
w Księgarni Św. Wojciecha, Dominikańska 4,
w Warszawskiej Spółce Myśliwskiej, Wileńska 10,
w sklepie broni F. Zienkiewicza, Św. Jafaka 9,
w Warszawie
w Administracji „Łowca Polskiego”, N. Świat 35.
we Lwowie
w Małopolskim Tow. Łowieckim, Ossolińskich 11.

Skład główny w Towarzystwie Łowieckim Ziemi Wschodniej w Wilnie P. K. O. Nr. 81.352.
(PP. Klienci zamieszcowi wpłacający agory na konto P. K. O. Nr. 81.352 na leżność 5 zł. za 1 egzemplarz, nie ponoszą kosztów przesyłki).

UWAGA. KTO dowie się gdzie znajduje się obecnie niebezpieczna banda Prof. ANTHONY oraz **Samochód Nr. 99** proszony jest o skomunikowanie się z kinem HELIOS

CASINO Ostatni dzień **KARLOFF i Lugosi** w filmie grozy i niesamowitości „NIEWIDZIALNY PROMIEN”
Następny program: przebudź sezon „Za chwilę szczęścia”
W rol. gl. Irena DUNNE i Paweł Taylor. — Film bardziej WZRUSZAJĄCY niż „Boczną nalic” CIEKAWSZY niż „Zaledwie Wczoraj”

LUX Dziś! Najgroźniejsza rywalka gwiazd — pięcioletnia **Shirley TEMPLE** orsz znakomite trio aktorskie oczarują wszystkich w filmie p. t. „Żywy zastaw”
Nadprogram: Aktualja

Programy radiowe WILNO

Poniedziałek, dnia 23 marca 1936 r.
6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Muzyka z płyt. 7.50 Program dzienny. 7.55 Informacje. 8.00 Audycja dla szk. 8.10 Przerwa. 11.57 Czas. 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Kwartet fletów (płyty). 12.20 Chwilka społeczna. 12.25 Koncert zesp. Halny Adamskiej. 12.35 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Muzyka popularna (płyty). 14.30 Przerwa. 15.15 Codzienny odcinek powieściowy. — 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. — 15.30 Z różnych operetek (płyty). — 16.00 Lekcja języka niemieckiego. — 16.15 Pieśni w wyk. Adeliny Korytko-Czapskiej. 16.45 Kupiłam płaszcz. — skecz. 17.00 Dziecko w rodzinie bezrobotnej. — pog. 17.15 Minuta poezji. — 17.20 Recital skrzypcowy Grażyny Baciewiczówny. 17.50 Trzmiel — trebac wiosny. — pog. dr. Axela Strejny. — 18.00 Koncert w wyk. Ork. Prac. Tramwajów i Aut. Miejskich pod dyr. Leona Cymmermana. 18.30 Program na wtorek. 18.40 Utwory fortepianowe Franciszka Schuberta (płyty). 18.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. — 19.05 Litewski odczyt ekonomiczny. — 19.15 Hinduski na pierwszy rzut oka, feljton. Hanny Skarbek — Peretjatkiewicz. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wil. wiad. sportowe. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.45 Pogadanka aktualna. 19.55 Przerwa. 20.00 Koncert w wyk. Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Muzyka baroku (płyty). — 21.30 Wieczór lit. „Wilno w świetle satyry sprzed stu laty”. Audycja w oprac. Manfreda Kridla, prof. U. S. B. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Antoniego Rudnickiego. 23.00 Wiad. met. 23.05 Nowości taneczne (płyty).

WARSZAWA

Wtorek, dnia 24 marca 1936 r.
6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Przyjaciele” — bajka Ignacego Krasickiego — audycja dla szkół. 12.30 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy”. — 15.30 Koncert zespołu Jadwigi Klech-niowskiej. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Dźwięki instrumenty (płyty). 16.45 „Cala Polska śpiewa”. 17.00 „Skarby Polski” — odczyt. 17.15 Potpourri z operetki „Skowronek” i „Carewicz” — Franciszka Lehara. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recital fortepianowy Ryszarda Wagnera. 18.30 „Najazd reportażu na powieść polską” dyskusyjny — szkic literacki. 18.55 „Skrzynka rolnicza”. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Gitara” — monolog. 20.10 „Tannhäuser” — opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, transmisja z Teatru Wielkiego. W przerwie pierwszej: — Dziennik wieczorny. W przerwie drugiej: — „Obrazki z Polski współczesnej.”

ZŁOŻ GROSZ NA BUDOWĘ SZKOŁ. POWSZECHNYCH

Ogłoszenie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 6 kwietnia odbędzie się Walne Zgromadzenie Bazaru Przemysłu Ludowego, Spółdz. Handl. z ogr. odp. w Wilnie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i sekretarza.
3. Sprawozdanie Zarządu i kasowe.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Plan prac na przyszłość, oraz zatwierdzenie preliminarza na rok 1936.
7. Określenie najwyższej sumy zobowiązań, jaka może być zaciągnięta przez Zarząd w r. 1936.
8. Uzupełnienie składu Rady Nadzorczej.
9. Wolne wnioski.

Rada Nadzorcza i Zarząd

Kupno i sprzedaż

Nasiona uprawiane w polscej **W. WELER** Zakłady Ogrodnicze. **Róże i Dalje.** Wileń, Sadowa Nr. 8. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

2 łóżka bez materaców i duże biurko orzechowe do sprzedania. Gimnazjalna 4—4.

SPRZEDAM PLAC na Antokolu przy ulicy Tatrzańkiej, obszar 1300 m. za 2.000 zł. Wiadomość: ul. Zamkowa 18 Bank na Antokolu.

Drzewka owocowe jabłoni, kaski agrestu, białych i czarnych porzeczek do sprzedania. Antokol, ul. Senatorska 9, Herman.

SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE Spółdzielnia Chrześcijań, Wilno, **TROCKA 6.** Poleca różne meble, własnych warsztatów. Ceny niskie. Za gotówkę — na raty.

Lokale

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 5 pokoi ze wszelkimi wygodami na parterze, mieszkanie trzy pokoje - we z kuchnią (suterena) św. Filipa 4 vis-a-vis św. Jakóba.

MIESZKANIE 4 — 5 pokojowe, widne, w śródmieściu parter lub pierwsze piętro potrzebne od zaraz. Oferty do „Słowa” pod X.

Poszukuję pracy

PRACZKA — żona bezrobotnego pierze po domach również przyjmuję bieliznę do prania na dom. Referencje poważne. Połocka 9—12

Młoda osoba poszukuje pracy kancelaryjnej, pisze na maszynie posiada praktykę w biurach wojskowych. Oferty do „Słowa” pod J. O.

STUDENT przyjmie jakąkolwiek pracę aby móc kontynuować swoje nauki, znam się dobrze na ogrodnictwie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Pomoc w nauce”.

SIOSTRA PIELEŃNIARKA b. studentka medycyny przyjmuje dyżury do chorych. Zastrzyki, bańki, masaż, kateterizacja. Miejsceobojętna. M. Wilno, al. Ludwisarska Nr. 12 m. 3. Kreniowa.

PORADNIA ZAWODOWA dla dziewcząt Stow. „Służba Obywatelska” w Wilnie ul. bisk. Bandurskiego 4 m. 6 — poleca absolwentki szkół zawodowych: maszynistki, ekspedjentki ze znajomością prowadzenia buchalterji, instruktorki szycia i gotowania, pielęgniarki, wychowawczynie oraz korepetytorki. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—14. Pośrednictwo bezpłatne.

Różne

FRANCUZ daje lekcje francuskiego na dogodnych warunkach. Teor. a i praktyka. Oferty do Adm. „Słowa” sub „Francuz”.

TURBINOWY MŁYN WODNY 20 km. od Wilna wydzierżawia się od 15 kwietnia. Szczegółowe warunki: Wilno, Portowa 23 m. 21.

BYŁA KRAWCOWA, obecnie bez pracy z powodu ciężkiej choroby (trac wzrok i mdleje z wyczerpania) zwraca się do serc litosliwych, błagając o pomoc materialną, o ratunek w nędzy. Ma zaświadczenia bardzo poważne. Można sprawdzić, zaufk. Portowy 3 — 10, Walerja Iwaszkiewiczówna. Łaskawe ofiary można też składać w Redakcji „Słowa” dla chorej krawcowej.